

---

Zofia Kubasiewicz

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0009-0004-0184-7403

## Poetka ciszy – o indywidualności i osobowości twórczej Aleksandry Janickiej

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie specyfiki twórczości autorki wierszy, opowiadań i bajek dla dzieci – Aleksandry Janickiej. Analiza dorobku twórczego ukierunkowana jest na zgłębienie zagadnień obejmujących zarówno aspekty genealogiczne, jak i metafizyczno-antropologiczne. Z zakresu poetyki poruszone zostaną kwestie związane ze stylistyką i strofiką wierszy. Kolejnym celem jest określenie tematów i motywów wiodących w utworach lirycznych. Następnie zostaną poddane analizie tematy, które dotyczyć będą idei i światopoglądu twórczości Janickiej – skonfrontowane zostaną ze sobą doświadczenie życiowe i czytelnicze autorki oraz afirmatywno-kontemplacyjne nacechowanie jej twórczości. Rozważania te pozwolą na scharakteryzowanie „ja” lirycznego bądź narratora oraz na rozstrzygnięcie kwestii jego tożsamości – czy jest to *alter ego* autorki, jej głos wewnętrzny, sumienie? Ich zadaniem jest również przybliżenie wpływu filozofii, religijności, natury i ciszy na twórczość Janickiej. Finalizujący etap stanowi propozycja uporządkowania utworów w całości ogniskujące się wokół wspólnych motywów i tematów.

Aleksandra Janicka, jako poetka silnie związana z regionem, reprezentuje nurt, który wnosi do literatury unikalną perspektywę lokalnych doświadczeń. Jej twórczość ukazuje istotną funkcję poetów regionalnych w kształtowaniu literatury, ich kluczową rolę w budowaniu tożsamości mieszkańców danego regionu oraz bezpośredni wpływ na propagowanie kultury i zwyczajów małych środowisk. Poeci ciszy, poeci regionalni są często

niewidzialni, niesłyszalni, ich twórczość jest pomijana, niedoceniana. Artykuł ma udowodnić ich niebagatelną rolę w oddziaływaniu na całokształt literatury, a także podkreślić znaczenie ciszy w procesie twórczym. Eufoniczne brzmienia ciszy i poezja milcząca, niewysłuchana, w tej oto pracy mają szansę uzyskać prawo głosu, prawo do wyrażenia własnych potrzeb i dążeń.

Cisza w obecnych czasach jest postrzegana jako defekt komunikacyjny, nienaturalny status, który nacechowany jest brakiem aktywności. Coraz częściej podążamy za tym, żeby osiągnąć w swoim życiu stan, który nazwany jest „świętym spokojem”. Nie pragniemy ciszy, lecz braku obowiązków, chwili relaksu, luksusu. Taki styl życia jest nieustannie propagowany przez media społecznościowe. Z każdej strony otaczają społeczeństwo obrazy – fotografie, reklamy czy grafiki. Są one przejawem epoki, w której żyjemy – wzrokocentryzmu i konsumpcjonizmu. Media oddziałujące przede wszystkim na zmysł wzroku niezwykle szybko utrwalają w pamięci odbiorców informacje, gdyż ten sposób zapamiętywania bodźców z otoczenia uznaje się za dominujący. Niektórzy jednak preferują innego rodzaju „spokój”. Tytuł tomiku wierszy Aleksandry Janickiej – *Błogosławiona cisza* – zachęca do tego, by zanurzyć się w eufonicznym brzmieniu ciszy. Czy cisza ma jednak swoje brzmienie? Czy w ogóle może ona brzmieć? Z muzykologicznego punktu widzenia pauza oznacza przerwę między dźwiękami utworu o określonej długości. Nie ma więc sama w sobie brzmienia, które można by określić jako dźwięk w wybranej gamie. Ma natomiast, jak inne nuty, swoją wartość rytmiczną, zostaje wykonana w określonym czasie. Tylko i wyłącznie od muzyka lub słuchacza zależy, jakie brzmienie przyjmie pauza. To on jest jej wirtuozem i autorem. U każdego pauza będzie wywoływać inne emocje, wspomnienia i myśli, a często stanie się przyczynkiem natchnienia, tworzenia rzeczy nowych, innowacyjnych.

Cisza pełni istotną funkcję nie tylko w muzyce, ale również w poezji. W 2023 roku, w ramach 13. Nocy Poezji, zorganizowano w Krakowie trzydniowe warsztaty, spotkania i spacer literackie pod hasłem „Milczenie i cisza w poezji”. Odbiło się wówczas ponad 70 wydarzeń, m.in. warsztaty pisania haiku dla dzieci w Krakowskim Forum Kultury, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida zorganizował recytację poezji i fragmentów rozprawy *Milczenie Norwida*, a Biblioteka Krakowska zaaranżowała warsztaty pisania wierszy na żywo, w duchu poezji nawiązującej do twórczości Ryszarda Krynickiego – „Ciche pisanie o głośnych sprawach”<sup>1</sup>. Ryszard Krynicki, nazwany przez Małgorzatę Niemczyńską *poetą milczącym*<sup>2</sup>, wyznaje w jednym ze swoich

<sup>1</sup> Zob. J. Kałępa, 13. Krakowska Noc poezji pod hasłem „Milczenie i cisza w poezji”, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/13-krakowska-noc-poezji-pod-haslem-milczenie-i-cisza-w-poezji> (dostęp: 15.07.2025).

<sup>2</sup> M.I. Niemczyńska, *Krynicki poeta milczący*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75410,7233560,krynicki-poeta-milczacy.html> (dostęp: 15.07.2025).

liryków: „Jesteś moją jedyną ojczyzną milczenie”, „jesteś moją ojczyzną, ciszo, / krzyczącą / martwymi językami”<sup>3</sup>. Cisza dla literatury, sztuki stanowi *arché*, jej początek, co potwierdzają również stanowiska pisarzy, autorów książek, tomików wierszy. Marzanna Bogumiła Kielar, Bartosz Sadulski i Grzegorz Bogdał – wybitna poetka i cenieni pisarze – zapytani przeze mnie o ich proces twórczy, rzeczy niezbędne do tworzenia, rodzaj aury, która jest wtedy pomocna, zgodnie wskazali, iż do pisania niezbędna jest cisza. To zdanie również podzieliła podczas wywiadu Aleksandra Janicka. Doświadczenie ciszy pozwala jednostce odnaleźć się w świecie chaosu i szumu informacyjnego. Pomaga w określeniu własnej przynależności. Daje szansę na to, że własne myśli, które w dobie kakofonii ciszy zostają zagłuszone przez media, informacje, będą wysłuchane i usłyszane.

### O samej poetce słów kilka...

Poetka ciszy, Aleksandra Janicka, pisała nie tylko wiersze, ale również utwory prozatorskie, takie jak wydane w 2000 roku przez wydawnictwo Igrek opowiadanie dla dzieci pt. *Dziubdzia z ulicy Karmelkowej*. Wiersze pisarki były publikowane we wspólnych tomikach Leżajskiego Klubu Poetów „Na marginesie”, a w 2019 roku doczekały się wydania w postaci tomiku pt. *Błogostawiona cisza*. Janicka pracowała m.in. w „Kurierze Leżajskim” i nowojorskim „Dzienniku Polskim”, na łamach których pisała liczne felietony, eseje, reportaże i wywiady. Od początku swojej twórczości literackiej z chęcią podejmowała się nowych wyzwań i nie stroniła od nowych gatunków oraz nowej tematyki. Ta przebojowość i odwaga, nie tylko poetycka, uwiarygadnia się poprzez samo życie poetki – wypełnione licznymi podróżami, zmianami miejsca zamieszkania, niestroniące od radykalnych decyzji.

Autorka urodziła się w 1949 roku w Gdańsku, następnie przeniosła się ze swoją rodziną do Puław, gdzie mieszkała około sześciu lat. W latach 50. XX wieku wyjechała wraz z rodziną do Kazimierza Dolnego. Tam uczęszczała do szkoły podstawowej. Ponownie powróciła do Puław, gdzie ukończyła szkołę średnią. Kolejne lata wypełnione były licznymi przeprowadzkami – mieszkała m.in. w małej miejscowości o nazwie Hyżne, w Słupsku, w Konarzynie na Kaszubach, a także w Kamionce niedaleko Lubartowa. W latach 80. przeniosła się wraz z mężem i dziećmi do Tarnobrodu. Ryszard Janicki, mąż Aleksandry, lekarz weterynarii z wykształcenia i z zamiłowania malarz, dostał propozycję założenia własnej lecznicy w Kuryłówce. To był kolejny punkt na mapie przeprowadzek, lecz tym razem na dłużej, gdyż na 30 lat. Obecnie autorka mieszka w Rzeszowie – już od 7 lat.

<sup>3</sup> R. Krynicki, *Wiersze wybrane*, Kraków 2014, s. 137.

Pisarka od wielu lat przeprowadza liczne spotkania autorskie, takie jak niezapomniane spotkanie z najmłodszymi odbiorcami literatury – uczniami klas I–IV w Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Leżajsku. Spotkanie odbyło się 11 maja 2017 roku i zapadło w pamięci oraz sercach słuchaczy. Relacja z wydarzenia, znajdująca się na stronie szkoły, podaje: „Pani Janicka opowiadała o powstaniu swojej książki *Dziubdzia z ulicy Karmelkowej* i jej dalszych losach. Prezentowała swoje bajki, a także odpowiadała na pytania dzieci. Autorka jest niezwykle miłą, ciepłą i serdeczną osobą, z poczuciem humoru, dlatego spotkanie wywarło duże wrażenie na młodych czytelnikach”<sup>4</sup>. Aleksandra Janicka, oprócz wspomnianej aktywności społeczno-kulturalnej, prowadziła również Amatorski Teatr Dramatyczny w Kuryłówce, do którego tworzyła scenariusze spektakli i przedstawień religijnych. Zespół kultywował ponadto tradycje kulturowe, włączając w obręb inscenizacji etiudy przedstawiające prozodię życia na wsi, np. kiszenie kapusty, darcie pierza. Liczył około 60 osób w różnym wieku, z większym bądź mniejszym bagażem doświadczeń życiowych i aktorskich. Autorka, poprzez omawiany typ działalności, uzewnętrzniała swoje zdolności aktorskie, a także miała szansę wykazać się znajomością zasad z zakresu emisji głosu i dykcji. Owe umiejętności przyczyniły się również do tego, że Janicka wielokrotnie zasiadała w jury konkursów recytatorskich, np. w konkursie poezji patriotycznej, który odbywał się w Leżajsku.

Wspomniane wydarzenia to tylko niewielki odsetek wszystkich przedsięwzięć społeczno-kulturalnych, których inicjatorką lub uczestniczką była autorka. Sposób życia Janickiej, zaangażowanie w krzewienie kultury lokalnej były zawsze spójne z afirmatywnym postrzeganiem poezji i jej roli w życiu społeczeństwa. Dla Janickiej poezja nigdy nie stanowiła tworu, który ma jedynie wartość estetyczną, kulturotwórczą. Autorka, zapytana przeze mnie o to, czym dla niej jest pisanie, odpowiedziała: „Pisanie to jest wielka radość, życie, coś, co nadaje jemu sens i blask. Jak napiszesz wiersz, to na początku masz do niego wiele zastrzeżeń, ale później chcesz go polubić, a gdy tak się stanie, to chcesz się nim dzielić”<sup>5</sup>. Tą radością dzieliła się również Aleksandra Janicka podczas autorskiego spotkania, które zostało zorganizowane przez Studenckie Koło Naukowe Polonistów Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej oraz Centrum Badań nad Kulturą i Edukacją Regionalną. Miałam przyjemność czuć na przebiegu wydarzenia, a także poprowadzić część wywiadu z Aleksandrą Janicką. Moderacją spotkania zajął się również prof.

---

<sup>4</sup> D. Czarniecka, E. Leboda, *Spotkanie autorskie z Panią Aleksandrą Janicką*, <https://spstaremiasto.gminalezajsk.pl/11-aktualnosci/79-spotkanie-autorskie-z-pania-aleksandra-janicka> (dostęp: 15.07.2025).

<sup>5</sup> Cytat pochodzi z autorskiego spotkania pt. „Eufonia(e) ciszy”, które miało miejsce 13 czerwca 2024 roku w murach Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Marek Pieniążek, którego nieocenione doświadczenie z zakresu wspierania poezji środowisk lokalnych i odkrywania dziedzictwa kulturowego regionu, przyczyniło się do przedstawienia problemu popularyzacji poezji, literatury autorów regionalnych.

### Czy poezja pozwala odnaleźć własne miejsce w świecie? Doświadczenie a afirmatywno-kontemplacyjne postrzeganie rzeczywistości

Twórczość Janickiej nie odżegnuje się od empirycznych doznań, gdyż autorka w wierszach i opowiadaniach powraca do wydarzeń minionych. Niejednokrotnie jej utwory są adresowane do konkretnych osób (np. *Dla Zosi, Kołysanka*), bądź pierwowzorami niektórych postaci z opowiadań są autentyczne osoby, np. Małgorzata, córka Aleksandry, która stanowiła inspirację do stworzenia głównej bohaterki opowiadania *Dziubdzia z ulicy Karmelkowej*. Tożsamość „ja” lirycznego, narratora twórczości pokrywa się z doświadczeniami życiowymi Janickiej, jej światopoglądem, charakterem. Konstatacja ta prowadzi do wniosku, iż „ja” liryczne, czy też narrator twórczości to *alter ego* autorki, przez co poezja w tym wymiarze może stanowić narzędzie arteterapeutyczne wprowadzające w stan harmonii i dające wytchnienie oraz nadzieję na znalezienie własnego miejsca w świecie, który nas otacza, a czasem – przytłacza. Ów wniosek nie ma jednak na celu postawienia znaku równości między autorką a „ja” lirycznym czy narratorem, gdyż „nie tylko «ja» lirycznego nie wolno nigdy utożsamiać z osobą poety, ale i żaden narrator nie powinien zostać nigdy uznany za tożsamego z autorem-człowiekiem”<sup>6</sup>. Nowoczesna literatura, jak stwierdza Ryszard Nycz, ulega generalnej tendencji, którą Nycz nazywa ucieczką od osobowości. Autor podkreśla, że zjawisko to jest zauważalne w wypowiedziach nie tylko współczesnych twórców (takich jak Eliot czy Valéry), lecz także krytyków kultury (np. Ortega y Gasset) i historyków nowoczesnej literatury (Friedrich czy Culler). Przenika ono materię poezji, powieści, dramatu oraz innych dziedzin sztuki<sup>7</sup>. Tego typu zabieg wiąże się z wynalezieniem opozycji systemowych dzielonych „na to, co wewnątrz- i zewnątrztekstowe”<sup>8</sup>, a także z „niewzruszonym przekonaniem, że prawdziwa empiria, świat rzeczywisty jest czymś całkowicie pozalingwistycznym, niedającym się uchwycić – ani niezostawiającym śladów – w medium języka”<sup>9</sup>. Rozważania snute wokół „ja” lirycznego, narratora twórczości

<sup>6</sup> R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości*, Kraków 2001, s. 54.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 50.

<sup>8</sup> Tamże, s. 57.

<sup>9</sup> Tamże.

Janickiej, nie mają jednak na celu określenia instancji występującej w roli autorsko-nadawczo-literackiej. Mają ukazać sposób, za pomocą którego „ja” wewnątrztekstowe określa własną tożsamość, a przy tym oddziałuje na podmiotowość nie tylko autora, ale również czytelnika. Ryszard Nycz konstatuje:

Literackie ślady osobowej obecności [...] stają się natomiast – często jedynym dostępnym – zapisem tropicznym (w retorycznym tym razem znaczeniu) procesu formowania się oraz samego sposobu istnienia podmiotowości. Śladem, czy lepiej powiedzieć: tropem samostanowiącym, performatywnym; śladem, który nie daje się oddzielić bez szkody od empirycznej autorskiej osobowości, bo pełni wobec niej rolę współkonstituującą<sup>10</sup>.

Autorka tomiku *Błogosławiona cisza* utrwała owe ślady osobowej obecności za pomocą dwóch tendencji: „pisania sobą” oraz „pisania siebie”<sup>11</sup>. Pierwsza z nich wyraża światopogląd jednostki, charakter, odczucia, postrzeganie świata, odkrywa jej jestestwo, potrzeby i dążenia. Z kolei druga odsłania prawdę o sobie samej, kształtuje, formuje tożsamość jednostki wobec doświadczeń życiowych i nadaje sens, całość przeżytej historii. Obie tendencje mają funkcję arte- i autoterapeutyczną, pozwalają na wniknięcie w najmniej uświadomione sfery ludzkiego umysłu.

Analiza wybranych wierszy ma na celu udowodnić powyższe stwierdzenia, a także scharakteryzować twórczość poetycką Janickiej pod względem zarówno formalnym (genologicznym, stroficznym, prozodyjnym), jak i afirmacyjno-kontemplacyjnym.

Poezja Janickiej bez wątpienia w największym stopniu ukierunkowana jest na tematykę refleksyjną, związaną m.in. ze śmiercią i przemijaniem. Podczas przeglądu wierszy poetki w całym zbiorze znajdujemy około 60 pozycji, które związane są z tego typu problemami. Poetka wielokrotnie posługuje się ponadczasowymi motywami literackimi, jak choćby motywem *vanitas*, który łączy z symboliką drogi i podróży. Ważną rolę w jej poetyckiej twórczości odgrywają również sen i pamięć. Odwołując się do Paula Ricoeura, pamięć w poezji Janickiej można nazwać *pamięcią fortunną*, gdyż podmiot liryczny wierszy dokonuje niejako rozrachunku z przeszłością, godzi się z jej następstwem, „poszukiwanie zostaje zwieńczone rozpoznaniem”<sup>12</sup> i pamięć „zwycięża nad zapomnieniem”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Tamże, s. 86–87.

<sup>11</sup> Tamże, s. 65.

<sup>12</sup> K. Rozmarynowska, *Pamięć jako wierność. Idea pamięci fortunnej w filozofii Paula Ricoeura*, „Ethos” 2021, t. 34, nr 3, s. 37.

<sup>13</sup> Tamże, s. 37.



Z kolei sen przyczynia się do tego, że wspomnienia zostają przywołane, a więc jego materia jest ściśle związana z tym, co minione. Sen pozwala memorii ponownie „przeniknąć” jaźń podmiotu, na nowo przeżyć te chwile, które można już uznać za przeszłe, spotkać zmarłe osoby, tak jak w wierszu *Sen*, kiedy widmo matki przychodzi do swojego dziecka. Osoba mówiąca w wierszu zadaje szereg pytań: „Powiedz mamó, czyś już w niebie? / Czy anioły złotoskrzydłe / uśmiechają się do ciebie? Może słuchasz już niebieskich, / cudnych pieni? / Może stąpasz wśród majowych / łąk zieleni?”. Na żadne jednak pytanie nie pada odpowiedź, choć podmiot liryczny usilnie prosi: „Przemów do mnie, proszę przemów / choćby tylko jedno słowo”. Dopiero różaniec, pamiątka po zmarłej, sprawia, że widmo zwraca się z prośbą o modlitwę, następnie odchodzi: „Zaszemrałaś lekko, cicho, / zaszumiłaś niczym woda / co strumienia dno oczyszcza / i odeszłaś zasmucona, / bardzo błada, ale bliższa”. Sen przybliża przeszłość, niejako ją ożywia na nowo, przewycięża śmierć i pozwala, by to co dalekie stało się bliskie, niemalże namacalne w swojej wiarygodności.

Uczucie tęsknoty pojawia się nie tylko wtedy, gdy człowiek tęskni za kimś, ale również, gdy ogarnia go tęsknota za czymś i taką też prawidłowość można zaobserwować w poezji autorki, która powraca do bliskich jej sercu miejsc, np. w wierszach: *Dzieciństwo*, *Tęsknota*, *Kiedyś, dawno*, *W Ustce*, *Nie porzucaj*. Pisarka przywołuje także w swoich wspomnieniach różne postaci, zwłaszcza matkę, która pojawia się w wierszu bezpośrednio do niej adresowanym (*Do matki*), gdy kołysze dziecko do snu (*Kołysanka*), a także gdy mówi o niezmiennym następstwie przemijania (*Na śmierć matki*). Postać ta odgrywa niezwykle istotną rolę w twórczości Janickiej. Jest pełna tęsknoty, czułości i ciepła. Matka często „mówi” w poezji autorki (np. w wierszu *Synkowi*). Łączy w sobie dwa przeciwstawne pierwiastki, pochodzące z dwóch odmiennych światów – miłość przewyciężającą i wykraczającą poza śmierć oraz wrażliwość, kruchość istoty ludzkiej. Ścieranie się tych dwóch sfer sprawia, że matkę można postrzegać jako uosobienie trzech cnót: wiary, nadziei i miłości. Aleksandrze Janickiej, szczęśliwej matce syna i córki oraz babci pięciorga wnucząt, tego typu uczucia nie są i nie były nigdy obce. Bycie mamą, babcią, to nie tylko istotny fragment prywatnego życia Janickiej, ale też doświadczenia, które ukształtowały jej wrażliwość i dojrzałość poetycką.

Najwięcej miejsca spośród wszystkich obszarów tematycznych poezji Janickiej zajmuje liryka związana z metafizyką, religią i kontemplacją. Obejmuje ona ponad sto wierszy. Liryki owe zaświadczać o dużej wiedzy autorki na temat Pisma Świętego – zarówno Nowego, jak i Starego Testamentu. Poezja Janickiej o tematyce religijnej stanowi wyznanie, *credo* życiowe autorki, ukazuje jej postrzeganie Boga – jego sprawczości i obecności w ludzkim życiu. Podmiot liryczny wierszy Janickiej szuka niejako Boga „wśród ziaren

piasku” (*Szukanie*), a więc próbuje dostrzec ślady jego obecności w dziele aktu stworzenia. Osoba mówiąca w wierszu jawi się jako pielgrzym, który niezłomnie podążając ową drogą życia, czuje się osamotniony i odczuwa lęk, który „urasta / do wielkości ziemi / i nocnej serca bezsenności” (*Szukanie*). Ukojenie przynosi mu dopiero świadomość, że nie jest pozostawiony samemu sobie, lecz otoczony niewidzialną, nadprzyrodzoną mocą boską, która w swej miłości i miłosierdziu roztacza nad nim opiekę i uczestniczy w owej wędrówce. Podmiot liryczny tęskni za obecnością Najwyższego, przez co dąży do zjednoczenia z nim w codzienności, szarości dnia codziennego – „każdego dnia wśród pracy / i pośród spraw zwyczajnych wielu / staram się być myślą przy Tobie” (*Wciąż od nowa...*). Chce wystawiać Boga, pisząc „dłonią nieudolną”, która dotyka „szare klawisze komputera” (*Zaśpiewam*). Mówi do Boga: „Jesteś deszczem / delikatnie zmywającym łzę z twarzy, / jesteś słońcem / co ogrzewa wielki mróz tego świata, / jesteś stokrotką / której woń słodka jest Twoim zapachem, / jesteś muzyką, / i radosnym milczeniem / co unosi serce bliżej nieba, / jesteś rosy kropelką / na głodnym żdźble trawy / i tęczą jesteś / przypomnieniem łaski, obietnicą chwały” (*Jesteś...*).

Dla osoby mówiącej w wierszu Bóg jest wszechświatem, który ją otacza i zachwyca w swej doskonałości, bezkresności. Afirmując świat, podmiot liryczny niejako jednoczy się z Bogiem. Doświadcza jego obecności nie tylko przez kontakt z naturą, ale także dzięki ciszy, która stanowi niezwykle istotny element twórczości Janickiej. Wiersze poświęcone ciszy poetka zawarła w tomiku pt. *Błogostawiona cisza*. W jedynym z nich podmiot liryczny wyznaje: „Jest łatwiej, bo cisza wieczoru prowadzi do Ciebie” i prosi: „Niech cisza wciąż prowadzi mnie do Ciebie...”. Cisza stanowi jakoby pomost między tym co doczesne a tym co wieczne, jest łącznikiem między światami tak odległymi.

W poezji Janickiej, poświęconej Bogu i religii, istotne miejsce również zajmuje postać matki Chrystusa – Najświętszej Maryi Panny. Występuje ona w wielu wierszach, w takich pozycjach, jak: *Modlitwa*, *Wniebowzięcie*, *Różaniec*, \*\*\* (*Ledwie Cię Najświętsza Panienska powiła...*). Częstym tematem wierszy Janickiej również są święta Bożego Narodzenia – np. *Tam, gdzie Stajenka*, *Betlejem*, \*\*\* (*starczyło stajni*), *Światło*, *Trzej królowie*, a także *Eucharystia* – m.in. *Przeistoczenie*, *Eucharystia*, \*\*\* (*Umiłowany z białego opłatka*) oraz *męka*, *śmierć* i *zmartwychwstanie* Chrystusa – np. *Zrozumieć*, *Wiosna*, *Via Dolorosa*, *Stacja dziesiąta*. Ponadto wiersze Janickiej mają dziękczynny charakter, np. *W cieniu*, *Hiacynt*, \*\*\* (*Jezus, Pan mój*). Niejednokrotnie są stylizowane na litanię. Owe liryki, odwołując się do Witolda Sadowskiego, można wpisać w obraz świata – GOS<sup>14</sup> gatunku religijnego, gdyż „skomponowanie

<sup>14</sup> Witold Sadowski wprowadza termin *gatunkowy obraz świata*, którego zadaniem jest przedstawienie pełnej semantyki dzieła poprzez wskazanie jego wartości dodanych,



litanii łączy się nieodzownie z akceptacją GOS-u, motywującego litanie i ze spojrzeniem na rzeczywistość opisywaną w utworze z perspektywy tego gatunku<sup>15</sup>. Takim też wierszem, stylizowanym na litanie, jest liryk *Za wszystko dziękuję*. Anaforycznie powtarzające się „za” oraz „i za” rytmizuje warstwę brzmieniową utworu, dopiero w ostatnich dwóch wersach autorka wprowadza zmianę w budowie wersowej: „Twej Miłości za to wszystko tylko życie daję, / bo tylko Tobie ufam, bo tylko Tobie wierzę”, która przypomina wieńczącą litanie modlitwę wiernych, wypowiedzaną przez kapłana, po słowach „módlmy się”. Wezwaniom pochwalnym towarzyszy krótkie „dziękuję Ci Boże”. Nie pojawia się ono w klauzuli każdego wersu, lecz mimo tego odstępstwa zaświadcza o stylizacji, którą posłużyła się autorka. Podobną strukturę ma również wiersz *Błogosławiona*, lecz nie jest ona tak bliska strukturze litanii, jak w wierszu wcześniej omówionym. Ma on jedynie wezwania, a podmiot liryczny nie kieruje ich do Boga, Matki Bożej, czy też świętych, lecz wychwala cnoty, uczucia, stany, np. pokorę, tęsknotę, cierpienie, odwagę, gotowość do poświęceń, słabość, nadzieję, radość, śmierć, łzy oraz ciszę.

Nie sposób nie wspomnieć również o napisanej przez Janicką *Pieśni Marii Magdaleny*, która była wykonywana podczas musicalu *Rzecz o Zmartwychwstaniu Pańskim*, czy też o rozpisany na trzy kwestie płaczu dusz czyśćcowych z programu „Listopadowe zaduszki”. To szczególne utwory wśród innych, gdyż ukazują wszechstronność literacką autorki, która stawiała czoło nowym wyzwaniom i niestrudzenie rozwijała swój warsztat.

Twórczość liryczna Janickiej mówi również o miłości i przyrodzie. Oba tematyczne zbiory są podobnej wielkości – każdy z osobna liczy około 50 wierszy. Czytając poezję autorki, wielokrotnie można dostrzec jej czułość, drobiazgowość, malarskość w obrazowaniu natury, a także wiedzę z zakresu biologii i botaniki. Owo nacechowanie twórczości Janickiej nie pozostaje bez przyczyn – powyższe stwierdzenia mają swoje podłoże w faktach z życia Janickiej. Jej mąż był utalentowany artystycznie, malował obrazy, z których część do dziś pozostaje w prywatnych zbiorach rodzinnych. Bez wątpienia wpłynęło to na wrażliwość artystyczną autorki i jej wiedzę z zakresu malarstwa, co np. potwierdza posługiwanie się słownictwem przynależnym do tej dziedziny: „Słońce zwolnione z pracy na pół etatu / układa sobie życie na innym blejtramie [podkreślenie – Z.K.]” (*Taki pejzaż*). Z kolei o obecności informacji biologicznych i botanicznych przesądza istotne wydarzenie z życia Janickiej, które autorka, w krótkiej notce biograficznej, zamieszczonej w tomiku *Błogosławiona cisza*, wspomina następująco:

---

motywacji, które wykraczają poza tekst oraz jego wszelkie konotacje i odwołania. Zob. W. Sadowski, *Litania i poezja: na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Warszawa 2011.

<sup>15</sup> Tamże, s. 13.

Egzamin maturalny zdałam w Liceum im. Adama Czartoryskiego w niedalekich Puławach i podjęłam studia wyższe na Wydziale Biologii UMCS w Lublinie. Jednak wkrótce musiałam przerwać studia i podjąć pracę zarobkową. Pracowałam w Oddziale WP PKS w Puławach i rozpoczęłam naukę zaoczną w Policealnym Studium Ekonomicznym. Następnie przyszedł czas na małżeństwo i dzieci, czyli na spokojne życie rodzinne.

Aleksandra Janicka, w wierszu *Kiedyś*, wyznaje: „Kiedyś wierzyłam / W babki z piasku / I w biedronki / Co lecą do nieba. / Potem nauczyli mnie / że piasek to produkt / erozji / a biedronka / to element obiegu pierwiastków / Nauczyli mnie”. „Kiedyś” stanowi czas dzieciństwa, z kolei „potem” wskazuje na okres studiów, nauki, pogłębiania wiedzy na temat świata i przyrody. Podmiot liryczny nie wypowiada tych słów z powodu żalu za tym, co bezpowrotnie minęło – nie tęskni za młodością, niewinnością ani nieskrępowaną wyobraźnią. Dąży do poznania świata, jego prawideł, chce się go niejako „nauczyć”, jednakże wie, że jest to niemożliwe, by zbadać cały świat i posiąść pełną wiedzę na jego temat. Nie zapomina więc o tym, co było „kiedyś”, o wyobraźni, marzeniach, fantazjowaniu, gdyż to one dają radość i nadzieję na to, że świat, przyroda, mogą być jeszcze piękniejsze, niż się zdają, i jeszcze bardziej przyjazne człowiekowi, niż w rzeczywistości są.

W *Bajce o szczupaku* autorka, za pomocą paraboli, umiejętnie opowiedziała o przywarach ludzkich, takich jak: zazdrość, chciwość, kłamstwo czy pycha. Kucharz, oczyszczając rybę z łusek, relacjonuje: „Najpierw łuska największa / tuż od samych skrzeli *chciwość* widnieje zaś na niej / Z drugiej strony *zazdrość* / masz tu napisane”, a następnie pyta: „czy znajdę gdzieś *miłość*”? Jednakże nie odnajduje jej, a po szczupaku pozostawia jedynie „kupkę nagich ości”. Wiersz można interpretować jako paraboliczną opowieść o ostatecznym rozrachunku człowieka ze światem. Postać kucharza można poczytywać za Boga, który dokonuje ostatecznego sądu nad człowiekiem, szukając oznak miłości w jego życiu.

Miłość, jako największa z trzech cnót<sup>16</sup>, jest też najważniejszą wartością w życiu człowieka, który żyjąc bez miłości, nie czyniąc jej względem innych, traci swoje człowieczeństwo, staje się jedynie elementem przyrody ożywionej. To tylko jeden przykład spośród wielu innych wierszy, w których poetka łączy naturę z metafizyką, Bogiem i religią. Tak też czyni choćby w wierszu *Jeszcze tylko*, w którym podmiot liryczny z zachwytem i podziwem spogląda na świat, dostrzegając w nim boską obecność siły wyższej, która przepełnia owe dzieła aktu stworzenia. Natura go zachwyca i jest mu potrzebna: „Trzeba mi świergotów wśród gałązek, i ptasiego zachwyty, / bo

<sup>16</sup> I Kor 13,13: „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość”.

otwiera serce człowieka zbyt szybkiego, samotnego. / Trzeba mi szelestu delikatnych listków, / które radość niosą i budzą dawnych brzóz wspomnienia”. To piękno pozwala jednostce osiągnąć stan wewnętrznej harmonii, stanowi panaceum na trudy dnia codziennego („A wszystko to zaplatam w trudny warkocz życia”). Ostatnie wersy utworu naznaczone są tęsknotą do „Twojego, świętego imienia”. Tęsknota to istotny motyw poezji Janickiej, podmiot liryczny wierszy tęskni za Bogiem, za bliskimi (matką, synem), za konkretnym miejscem (Ustka, Kazimierz i nie tylko). To uczucie nieustannie towarzyszy ludzkiej egzystencji. Poetka, afirmując świat i jego dzieła, odnajduje spokój wewnętrzny, harmonię, która pozwala, by najtrudniejsze, bolesne wspomnienia zostały ukojone.

Aleksandra Janicka, ukazując jesienną przyrodę, odwołuje się do przemijania, nieuchronnej śmierci. Tak też czyni w wierszu opatrzonym incipitem *Już wkrótce pozbięram cicho manatki*. Śmierć pozwala uśmierzyć tęsknotę, gdyż, jak podmiot liryczny stwierdza: „zapomnę o wszystkim dla czego tu żyłam, / zapomnę, że kochałam twoje ciemne oczy / zapomnę, że nigdy z tobą nie tańczyłam, / i że tęskniłam myślami zapatrzonych nocy”. Jednakże osoba mówiąca w wierszu nie chce, by jesień jej życia nadeszła, nie szuka ukojenia w śmierci: „nie chciałam bezsenności ani łez tęsknoty, / ani nie pragnęłam, miły mój, jesieni”. Wie, że cierpienie jest częścią życia ludzkiego, jego nieuniknionym elementem wędrówki po ziemi. Do wierszy o jesieni, o następstwie pór ludzkiego życia należą również takie liryki, jak *Za późno, Może jesień*. Ciekawy przykład, w którym poetka łączy wspomnienia z naturą i śmiercią stanowi wiersz *Mea*, co w języku łacińskim oznacza słowo ‘moja’. Ów wiersz odwołuje się do śmierci ukochanej suczki autorki. Rodzina Janickich miała wiele psów, najczęściej były to pupile rasy bokser. Większość z nich wabiła się tym samym imieniem (*Mea*), o czym wspomina osoba mówiąca w wierszu: „Oddali ją ziemi płacząc / a potem znowu nadali / jej pechowe imię szczenięciu”. Przytoczony fragment liryku ponownie ukazuje, iż poezja Janickiej zespolona jest z doświadczeniami samej autorki, jej życiem, wydarzeniami i światopoglądem. Autorka, pisząc o śmierci swojego pupila, realizuje nie tylko formułę „pisanie sobą”, ale również „pisanie siebie”, gdyż opowiada o swoich wspomnieniach. Łączy wyznanie liryczne z intymistyką literacką, a także dokonuje autorefleksji, niejako „leczy rany” po bolesnych doświadczeniach z przeszłości, poznając przy tym siebie i własną psychikę.

Jednakże natura w poezji Janickiej nie jest jedynie metaforą śmierci i przemijania, o czym świadczy choćby wiersz *Pieśń o ziemniaku*. Stanowi on „pochwałę ziemniaka”, która w żartobliwy sposób odwołuje się do porzekadła o złym, głodnym Polaku: „Długo można śpiewać pochwałę ziemniaka, / ale myśl naczelną poety nie taka. / Nie o panegiryk idzie, chociaż zasłużony, / lecz o wkład w myśl twórczą narodu włożony, / wszak z pustym żołądkiem każdy jest frymuśny, / a Polak, gdy głodny, zły, leniwy, gnuśny”. Fragment *Pieśni*

o ziemniaku ukazuje jeszcze inną cechę twórczości Janickiej – lekkość fraz i ich rytmiczność, przez co ich głośna recytacja jest niezwykle przyjemnym doświadczeniem. Autorka, podczas spotkań autorskich, często czytała swoje wiersze, potwierdzając przy tym swoje umiejętności z zakresu interpretacji i emisji głosu.

Ostatni, wyszczególniony podczas analizy twórczości Janickiej, temat odnosi się do miłości. Znow łączy się on, w znamienny sposób, z uczuciem tęsknoty, oczekiwania. Taką też atmosferę można wyczuć w wierszu *Gubię cię i odnajduję*. Podmiot liryczny, zakochana kobieta, czeka na swojego ukochanego: „zaczekam więc / czerwoną szminką pomaluję znów usta / gotowa na twój głos / jak zawsze / dziesięć lat minęło / więc może tą wiosną odnajdę cię miły”. Nie wiadomo, czy mężczyzna istniał rzeczywiście, czy był jedynie efektem imaginacji kobiety, marzącej o miłości w świecie, który karmi ją „gorzką solą”.

Poetka, nie tylko w tym wierszu, przedstawia uczucie miłości jako takie, które skazane jest na nierówną walkę z brutalnym, niesprawiedliwym światem: „kochaj wbrew wszystkiemu, / na przekór światu i ludzkiej obmowie” (*A jeśli*). W liryku pt. *A jeśli* mówi: „kochaj i nie uciekaj przed cierpieniem”. Janicka ukazuje miłość jako uczucie, które może przetrwać w starciu z szarą rzeczywistością, jeśli będzie się o nie wytrwale dbać. Osoba mówiąca w wierszach o miłości zwraca się nie tylko do ukochanej osoby, ale również do samej miłości. Mówi do niej m.in. w wierszu *Mów*: „Wierzę w Ciebie, Ukochana Miłości, / Ufam Tobie, Potężna Miłości, / Kocham Cię, Nieskończona Miłości, / a bliźniego przez Ciebie. / Ty jesteś cały dla mnie, / ja jestem cała dla Ciebie”. A także opisuje ją: „moja miłość naiwna i ufna, / przegrana, wstydliva i niebezpieczna, / wierna i cierpiąca, / skrywana przed światem, / trochę tajemnicza, / moja miłość bezbronna / i kochająca” (*Przychodzę do ciebie*). Mimo iż miłość niesie ze sobą cierpienie, to osoba mówiąca dostrzega w niej dar. Stwierdza, że „miłość zawsze łaską, darem dla człowieka / to tylko płatek róży, słodki prezent nieba”. Metafora „płatek róży”, którą autorka posłużyła się w wierszu *Jak płatek róży*, podkreśla, iż uczucie to jest delikatne, wymaga zaangażowania i opieki. Poetka nie tylko pisze o miłości spełnionej, która została odwzajemniona, lecz także o takiej, która jawi się jako „dar niemiły”. O takiej miłości mówi m.in. liryk *Jest taka miłość*. Osoba mówiąca w wierszu wskazuje na jeszcze jeden, ważny aspekt miłości. Wiersz *Rozstania* podkreśla istotną rolę przyjaźni w miłości, gdyż bez niej „rozstanie uderza tak nagle, / tak niespodziewanie / gdy w przyjaźni miłości zabrakło”.

Poetka często łączy owo uczucie ze wspomnianą tęsknotą, memoria i imaginacją. Tworzy niejako własny obraz miłości, który ukształtował się na drodze jej doświadczeń życiowych i literackich. Odwołując się do doświadczeń z zakresu literatury, warto wspomnieć o liryku zatytułowanym *Ech*,

panie Leśmian. Autorka prowadzi w nim polemikę z autorem wiersza *W malinowym chruśniaku*: „W malinowym chruśniaku / Gdzieś na mym ramieniu / W oczach urojeniu / mały ślad różowy / jak płomień się pali / myśmy tam nie byli / nie było nam dane / dla nas brakło malin”. Poetka kilkakrotnie zaprzecza temu, że zakochani przebywali w malinowym chruśniaku, owe wydarzenia ukazuje jako iluzję autorską, wyobrażenie, które nigdy nie miało miejsca. Do swoich doświadczeń czytelniczych powraca również w wierszu *Zofii K.*, poświęconym Zofii Kossak, powieściopisarce, i będącym przy tym jej autopoportretem.

Analiza twórczości poetyckiej Aleksandry Janickiej pozwala zauważyć, iż w głównej mierze są to wiersze o nieregularnej budowie wersowej, organizacja brzmieniowa kształtowana jest przez współbrzmienia zachodzące w klauzulach wersowych, a przede wszystkim poprzez intonację i środki stylistyczne, takie jak anafora czy epifora. Częstym zabiegiem, którym autorka się posługuje, jest budowanie struktury wiersza na powtarzającym się wersie, który występuje w każdej ze strof. W lirykach Janickiej osoba mówiąca zwraca się najczęściej bezpośrednio do czytelnika, odbiorcy tekstu. Wiersze te nacechowane są bogatą metaforą, częstym motywem jest zaprzeczenie, które nie tylko zawiera się w tytule, ale również stanowi ważny element całej jego struktury (np. wiersz *Nie znam*).

Metafizykę i antropologię twórczości Janickiej łączy w sobie dążenie do harmonii. Człowiek, zdeterminowany przez czynniki społeczno-ekonomiczno-kulturowe, szuka zaspokojenia duchowego w instancji wyższej, która dawałby mu poczucie bezpieczeństwa, ładu. Taką instancję w twórczości Janickiej stanowi religia, wiara w Boga, jego miłość, miłosierdzie i dobroć. Absolut twórczości Janickiej przenika całą przestrzeń i człowieka – jest „błogosławioną ciszą”, naturą. Podmiot liryczny poznaje go poprzez zachwyt nad światem, jego codziennością, dostrzeganie w zwykłym tego, co niezwykle. Nie jest to naiwność, lecz wiara w rzeczy małe, drobne, które przy ponownym wejrzeniu stają się piękniejsze. Janicka swoją poezją uczy uważności życia, spoglądania na egzystencję nie tylko z perspektywy czasu, nabytych doświadczeń, ale przede wszystkim jako dostrzegania w nim daru. Taki punkt widzenia ukazuje każdy kolejny dzień jako nową szansę. Daje nadzieję na to, że następny dzień przybliży o kolejny krok do tego, czego człowiek najbardziej pragnie – miłości, bezpieczeństwa i wolności.

Wieńcząc powyższe rozważania na temat twórczości Janickiej, warto przytoczyć ponownie pytanie, które zawarte jest w tej części tekstu: Czy poezja pozwala odnaleźć własne miejsce w świecie? Odpowiedź na nie wydaje się być jednoznaczna, gdyż nie tylko omawiana twórczość autorki przemawia za istotną rolą sztuki w kształtowaniu światopoglądu jednostki. Sztuka, a w tym przypadku poezja, stanowi swoistego rodzaju narzędzie terapeutyczne, które daje korzyści dwojakiego rodzaju. Poeta, tworząc lirykę, może wyrazić własne

uczucia, przeżycia, dzielić się doświadczeniami życiowymi. Z kolei odbiorca literatury może utożsamiać się z owymi przeżyciami, stanami, towarzyszącymi „ja” lirycznemu, ubogacając przy tym własne doświadczenie. Ta symbioza między autorem a czytelnikiem ukazuje istotną rolę poezji nie tylko w budowaniu życia kulturalnego, ale przede wszystkim w budowaniu tożsamości kolejnych pokoleń.

### Poezja „rozrzucona”<sup>17</sup> – tematy, motywy wiodące i propozycja ich uporządkowania

Twórczość liryczna Aleksandry Janickiej, bogata tematycznie i ilościowo, nie została do tej pory uporządkowana. Autorka większą część swojej dorobku twórczego skrzętnie przechowywała i przechowuje w dokumentach tekstowych na komputerze. Niestety, z biegiem czasu część wierszy przepadła bezpowrotnie. Przed przeprowadzeniem analizy twórczości poetki poprosiłam ją o udostępnienie wszystkich posiadanych przez nią plików. Dzięki jej uprzejmości mogłam pozwolić sobie na dalsze badania i analizę jej dorobku. Zgłębiając twórczość Janickiej, zauważyłam, że jest ona zogniskowana wokół następujących tematów: miłość, natura, śmierć i przemijanie, pamięć i sen, cisza oraz inne wiersze, które tematycznie zajmują niewielką część jej twórczości – do takich należą m.in. utwory liryczne o historii ogólnej (*Wciąż dymią, Staroniwa, 1.06 1943*<sup>18</sup>, *Właśnie tak samo*) i regionu (*Nie można zapomnieć*), a także o tradycjach lokalnych (*Na dożynki*).

Niewielką, aczkolwiek istotną część stanowi poezja autotematyczna, w ramach której poetka snuje rozważania na temat roli poety, słowa w świecie (*Ars poetica, Poeta, Nie znam, Moja pieśń złota*). Niektóre z wierszy nie mają tytułów bądź stanowią jedynie kilkuwersowe myśli, przypominające w swojej formie *Błyski* Julii Hartwig. W obręb tego quasigatunku możemy włączyć choćby takie pozycje, jak: „Niechaj się ten rok zamknie w swoim trudzie. / Niech myśli ociężałych nie przynoszą już dni” lub „Nocą ciemna w pustym domu / List do ciebie piszę.”, a także „Miało nie być już listów / Ale pożegnalny to przecież co innego / Wymyśliłam cię... / Samo z siebie”. Ta różnorodność tematów, motywów w poezji Janickiej, daje sposobność do wydania co najmniej pięciu nowych tomików wierszy autorki. Każdy z nich winien zostać opatrzony stosownymi ilustracjami, które podkreśliłyby

<sup>17</sup> Inspirację do powyższego tytułu podrozdziału stanowi utwór Tadeusza Różewicza pt. *Kartoteka rozrzucona*.

<sup>18</sup> Za powyższy wiersz autorka otrzymała pierwsze miejsce w konkursie literackim dotyczącym 80-lecia pacyfikacji Staroniwy. Zob. M. Dzik, *Rozstrzygnięcie konkursu literackiego dotyczącego 80-lecia pacyfikacji Staroniwy*, <https://judatadeusz.rzeszow.pl/?p=10157> (dostęp: 18.10.2024).



przymioty warsztatu poetyckiego autorki: „malarskość” obrazowania, wrażliwość w postrzeganiu barw, odbieraniu dźwięków i ich synestezyjne zestawienia.

Miejsca pamięci, do których autorka powraca w swoich wierszach, stanowią rezerwuar wspomnień, obrazów, uczuć i afektów. Autorka umiejętnie przedstawia owe przeżycia, tworząc ich synestezyjny pejzaż. Dla autorki tomiku *Błogosławiona cisza* nie przestrzeń jest najważniejsza, lecz uczucia, wspomnienia, które im towarzyszyły. Ponadto szczególną rolę w poezji Janickiej odgrywa cisza – to ona niejako jest domem, w którym poetka odnajduje spokój ducha.

Regionalizm, upamiętnienie wydarzeń lokalnych w poezji Janickiej nie ma na celu jedynie tego, by podtrzymać pamięć o mniejszościach kulturalnych. Autorka tworzy wiersze, wykorzystując własne doświadczenia literackie i życiowe. Utrwalenie impresji za pomocą wersów pozwala jej na uzewnętrznienie własnych refleksji, przeżyć, a także ich autoterapeutyczną repetycję, która ma prowadzić do rozrachunku z tym, co minione.

Poeci regionalni, tacy jak Aleksandra Janicka, wymagają wsparcia ze strony ośrodków kulturalnych, badawczych, które pozwoliłyby na to, by ich poezja została zauważona, doceniona i usłyszana. Spotkania autorskie z takimi twórcami propagowałyby twórczość lokalną, stanowiącą niezwykle cenne źródło wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego małych środowisk społecznych. Ponadto istotna zdaje się pomoc w nabyciu wiedzy z zakresu publikacji twórczości i o wydawnictwach. Taką też pomocą winna zostać wsparta twórczość poetki ciszy – Aleksandry Janickiej.

## Bibliografia

- Czarniecka D., Leboda E., *Spotkanie autorskie z Panią Aleksandrą Janicką*, <https://spstaremiasto.gminalezajsk.pl/11-aktualnosci/79-spotkanie-autorskie-z-pania-aleksandra-janicka> (dostęp: 18.09.2024).
- Janicka A., *Błogosławiona cisza*, Rzeszów 2019.
- Kalępa J., 13. Krakowska Noc poezji pod hasłem „Milczenie i cisza w poezji”, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/13-krakowska-noc-poezji-pod-haslem-milczenie-i-cisza-w-poezji> (dostęp: 10.09.2024).
- Krynicki R., *Wiersze wybrane*, Kraków 2014.
- Niemczyńska M.I., *Krynicki poeta milczący*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75410,7233560,krynicki-poeta-milczacy.html> (dostęp: 10.09.2024).
- Nycz R., *Literatura jako trop rzeczywistości*, Kraków 2001.
- Rozmarynowska K., *Pamięć jako wierność. Idea pamięci fortunnej w filozofii Paula Ricoeura*, „Ethos” 2021, t. 34, nr 3.
- Sadowski W., *Litania i poezja na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Warszawa 2011.

## The poetess of silence – on the individuality and creative personality of Aleksandra Janicka

### Abstract

The aim of this article is a presentation of work characteristics of Aleksandra Janicka's poems, yarns and tales for children. The analysis of artistic achievements involves genealogical aspects but also metaphysically-anthropological points. This article leads to approximation of philosophy, religion, influence of nature and motive of silence in Janicka's works. The final stage of considerations is an offer of organization pieces parts which gather into common motives and topics. The publication also shows an important role of regional poets in development of literature, their crucial attitude towards shaping inhabitants identity as well as a direct influence on promotion of literature and customs of small communities.

**Keywords:** silence, Aleksandra Janicka, regional poetry, anthropology, metaphysics

**Zofia Kubasiewicz** – obroniła pracę licencjacką na temat *Wyobraźni muzycznej w poezji Julii Hartwig*, jest absolwentką szkoły wokalnno-aktorskiej. Obecnie studentka studiów II stopnia z filologii polskiej na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz uczennica klasy wokalistyki klasycznej w Szkole Muzycznej im. Bronisława Rutkowskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują zakres powiązań występujących między muzyką a literaturą.